

Nasze wojsko.

Żołnierz polski przez cały czas wojny przecho-
dził dziwne koleje losu. Początkowo związany w for-
macye legionowe siedł w bój drogą bólu i złej
opinii wśród społeczeństwa, krzywo patrzącego na

sięgać dobrowolnie oszustom i szalbiercom cudzej
krwi. Dalsze losy Legionu są powszechnie znane.
Część ginęła w największym ogniu wśród skał alpej-
skich, część wiodła tułaczę życie jako „żołnierz
polski” wśród ponurej opinii skierowanej przeciwko
ludziom wysokiej idei, traktując ich jako zdrajców



Nasze wojsko: Oficerowie 2 go baonu 28 pułku łódzkiego piechoty z kapitanem Antowskim w środku.



Nasze wojsko: S p. kapitan Antowski z bratem.

tych, którzy chcieli bronić Ojczyzny, będąc za cenę
tego swego wielkiego zadania zmuszeni składać
przysięgę na wierność największym wrogom wol-
ności. Rzecz dziwna — to zetknięcie się ludzi, któ-
rych charaktery kula dola niewoli, a idee były re-
zultatem pracy wielu lat, miało dawać niepodległość
Ojczyźnie z rąk Wilhelma i Karola, których intencye
wszystkie nachylały się ku wyzyskaniu jak naj-
szerszem sił, porwanych zapalem i wreszcie rozpaczą.
A jednak wierność tym carom srodkowo-europejskim
musiała być czemś strasznym, kiedy ci, dla których
miłość Ojczyzny była jedynym celem życia, woleli
dać się ubrać w austriacki mundur, aniżeli przy-

narodu. Fakty wykazały, że tak nie jest, a fakty
zostały potwierdzone tymi trupami, co zaścieliły
bujnym łańcem obozy jeńców. Ale powszechny duch
został, została przynajmniej tradycja i siły nie stra-
wiła rozpacz. Równocześnie płynął drugi prąd roboty
konspiracyjnej, mającej na celu uzbroić tych, których
austriackie i niemieckie pobory nie ogarnęły. Ta
praca dała wynik najpomyślniejszy, bo kiedy Polska
rzuciła kajdany, oddziały P. O. W. stały się w ogól-
nym haosie najpewniejszymi formacyami. Wkrótce
jednak wszystko wróciło do normalnych stosunków
i dziś mamy już silną armię, której nawet w zna-
cznych granicach rozprzestrzeniona agitacja bolsze-

wicka strawić nie może, owszem dziś duch w wojsku
podnosi się coraz korzystniej, robiąc i z malko-
tentów silnego żołnierza. To też całe społeczeństwo
czuje ich trud i ich poświęcenie i umie uszanować,
powtarzając te jedyne słowa, snujące ze sobą długą
nić tragedii: Cześć ci polski żołnierzu!

Era nowych rozbiorów.

Przeżyliśmy czwarty rozbiór w Brześciu za cza-
sów naszej podległości, obecnie przeżywamy okres



Nasze wojsko: 1) 28 pułk piechoty w Kowlu na odpoczynku. 2) Stacja Holoby zdobyta przez 28 pułk piechoty. 3) Szósta kompania 28 pułku piechoty. 4) Karabiny maszynowe szóstej kompanii 28 pułku piechoty na pozycji.